

RENESANS BATMOBILA

Autor: Akak

19.04.2009.

Zmieniony 23.08.2009.

Nareszcie, po długim okresie oczekiwania, zbierania narzędzi i zbierania się w sobie, zapaliło się światełko w tunelu, na którego końcu czeka renesans Batmobila, czyli Tygryśka Mario. Po zakupieniu licznych bardzo ważnych narzędzi, jak np. diaks czy spawarka, w piękny sobotni dzień zabraliśmy się (Mario, Starfish i ja) za prace. Bieżące fotorelacje znajdują się w Galerii Zdjęć, a pierwszą z nich możecie już w niej oglądać.

Na pierwszy ogień poszedł pas tylny. Trochę wiercenia zgrzewów, cięcia diaksem, szlifowania, zabezpieczania, równania, pasowania i nowiutki pas tylny pojawił się we właściwym miejscu...a nawet pasował ;) W międzyczasie środek auta również "się" rozkręcał. Potem przyszedł czas na naukę spawania...w końcu wszyscy widzieliśmy jak się to robi...no ale w praktyka to jednak coś z goła innego ;) Po paru godzinach zabawy i testów na starym pasie tylnym dowiedzieliśmy się, że całkiem ładne dziury można TIGiem wypalić :D Ale - co najważniejsze - wiemy już także, że elektrodami zasadowymi nie spawa się prądem przemiennym (pan w Leroy Merlin chyba o tym nie wiedział). Po zakupieniu nowych, właściwych elektrod, spawanie poszło jak po maśle, a Starfisha nie dało się od tej zabawy odciągnąć, gdyż próbował zespawać wszystko co tylko znalazło się w polu jego widzenia :D

cdn.